Nr. 410 Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą po domu 46 h.

Cena numeru popołudniowego 4 h
Cena nru porannego 8 h
Oba wydania razem 10 h
w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i po południu.
WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Gwałtowny nacisk na Grecyę.

Francuzi i Anglicy w Salonikach.

Berlin, 23 listopada.

Donoszą z Sofii do „Berl. Tagebl.“, że Anglicy wylądowali w Salonikach dotychczas w liczbie 17.000 ludzi i **nie będą wysyłali nowych posiłków; użyją** natomiast swych sił dla **obrony Egiptu**. Francuzi dotychczas sprowadzili 110.000 wojska i zamierzają sprowadzić **jeszcze 100.000**. Jednak od 10 dni nie przybywają nowe posiłki.

Anglicy i Francuzi wydają w Salonikach obecnie własną gazetę i — jak się zdaje — wcale **nie zamierzają już oddać Salonik z powrotem**; przynajmniej pewna firma włoska otrzymała 4 miliony w złocie wraz z poleceniem wybudowania wielkich koszar. Wszystkie wojenne wozy ciężarowe, których użyczyli Anglicy, mają odznakę Czerwonego krzyża“. W piątek w porcie znajdowało się 20 wielkich parowców oceanowych i 6 okrętów szpitalnych, na które w nocy transportuje się rannych (dotychczas przeszło 3000 Francuzów). **Liczba zabitych** — według opowiadań rannych — musi być **kolosalną**, gdyż Bułgarzy walczą bezwzględnie.

Niezadowolenie Francuzów z Anglików jest jeszcze większe, niż niezadowolenie Greków z Francuzów i Anglików.

Francuzom braknie uprzęży do dział. Angielskie zaś wielkie działa — na skutek polecenia z Londynu — zostały pozostawione w Salonikach, a więc nie zostały jeszcze odtrasportowane na front. **Od Greków alianci nie otrzymują nic.** Wojska aliantów wszystko w obfitości przywożą ze sobą i mają polecenie nie kupowania niczego w Salonikach.

Bez przerwy napływają do Salonik tysiące uciekinierów-Serbów. Panuje wielka drożyzna, ale braku środków spożywczych naogół niema. Bajeczne sumy płaci się za mieszkania. W restauracyach do północy ścisk. Patrole francuskie, angielskie i greckie — ściśle pomiędzy sobą oddzielone — przebiegają miasto. Do wrogich starć pomiędzy aliantami a Grekami dotychczas nie doszło; miały miejsce **tylko ekscesy pijanych.**

Francuzi mają wielkiego stracha przed bułgarskimi atakami na bagnety. Wypowiadają oni głośno **niezadowolenie** z tego, że posłano ich do Salonik, podczas gdy powiedziano im, **że udają się do Marokka.**

Nastrój Greków przygnębiony. Serbię uważa się za ostatecznie zniszczoną. Co będzie jutro — pytają Grecy — gdy Bułgarzy podejmą ofenzywę przeciwko Anglikom i Francuzom?

Rząd rosyjski wobec kwestyi polskiej.

Berlin, 23 listopada.

Do „Lokalanzeigera“ donoszą *via* Kopenhaga: Jako odpowiedź na uchwały komisyi mieszanej w sprawie rozszerzenia praw Polaków (jak z dalszego widać — cofnięcia ograniczeń Polaków na Litwie, Ukrainie i Chełmszczyźnie — *red. „Nap.“*), pisemnie zakomunikował komisyi imieniem rządu wyższy urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, senator Litwinow, co następuje:

Uchwały sprzeciwiają się podstawowym zasadom rządu o ochronie żywotnych interesów ludności rosyjskiej, oraz litewskiej w guberniach zachodnich i w gubernii chełmskiej. Sprzyjałyby one (uchwały) gospodarczemu uciskowi tych przeważających żywiołów przez mniejszość polską i wyrównywałyby drogę dla ich polonizacyi. Dlatego rząd nie może aprobować uchwał komisyi.

Że te ważne sprawy zostały wysunięte w czasie, kiedy Rosya musi wytężyć wszystkie swoje siły, ażeby zwyciężyć nieprzyjaciół — świadczy tylko o małej wierności i przywiązaniu wobec państwa rosyjskiego. (Słowa te zwracają się przeciwko petersburskim polityk0m polskim, którzy oczekiwali wobec rzekomych lepszych zamiarów Rosyi wobec Polaków — zniesienia artypolskich ograniczeń na powyżej wymienionych terytoryach. *Red. „Naprzodu“*).

Kryzys w Anglii.

Berlin, 23 listopada.

Z Londynu donoszą do „Voss. Ztg“, że **w angielskim gabinecie znowu przesilenie. Grey** ponoć chce ustąpić, gdyż od dłuższego czasu już z pozostałymi członkami gabinetu jest w niezgodzie co do ważnych kwestyj wojennych. Krytyka, którą wypowiedziano w Izbie lordów, pod jego adresem znalazła **silne echo wśród ludności**. Grey podobno dawnoby już poszedł, gdyby można było mu znaleźć następcę. Mówią także, że i **Asquith** oświadczył, iż nie chce w gabinecie pozostać aż do końca wojny.. Donoszą także, że na ostatniej konferencyi paryskiej Anglia próbowała przerzucić kwestye amunicyjne i rekrutacyjne na Francyę oraz skierować na nowe tory kwestyę finansowania wojny. Wywołało to wielkie niezadowolenie w Rosyi i Francyi.

Na froncie wschodnio-galicyjskim.

Berlin, 23 listopada.

Z kwatery prasowej telegrafują do „Vossische Ztg“, że w tych punktach frontu galicyjskiego, które były wysunięte przed właściwą linię główną, dał się zauważyć pewien ruch. Opróżniono mianowicie wysunięte placówki bez walki. Odchodzące oddziały zajęły pozycye w łączności z linią główną, która zaopatrzona jest na zimę w blokhauzy i odpowiednie kwatery.

Rosya w Persyi.

Konstantynopol, 23 listopada.

Jak donoszą z poważnych źródeł perskich, Rosya próbowała wzmocnić swe stanowisko w Teheranie, lecz **bezskutecznie**. Ponieważ w Teheranie powstał silny ruch antyrosyjski, więc rosyjskie oddziały w Kazwinie otrzymały polecenie odmaszerowania do Teheranu, aby zdusić ten ruch. Lecz ledwie opuścili Rosyanie Kazwin, zostali zaatakowani przez perskie oddziały rewolucyjne i musieli się **cofnąć** w kierunku Aquimanu.

Schükri-bej o walkach dardanelskich.

Berlin, 23 listopada.

„Berl. Tagebl.“ donosi z Sofii, że nowo mianowany turecki, wojskowy attaché w Berlinie Schükri-bei, który był jednym z komendantów w Dardanelach około Sedilbaru od maja do końca czerwca, oświadczają w Sofii, że nie bacząc na niesłychane wprost straty alianci przez ten czas nie zdobyli ani jednego cala terenu. Od chwili zaś, jak przystąpiła do walk Bułgarya, operacye w Dardanelach zupełnie osłabły. Zapewne akcya dardanelska czwóraliantów nie zostanie podjętą ponownie; zostanie według wszelkiego prawdopodobieństwa **zupełnie zaniechana**.

Grecya pod presyą czwórsojuszu.

Blokada Grecyi.

Lugano, 23 listopada.

Ogromne wrażenie w Grecyi — według „Secolo“ — wywołała wieść o ekonomiczno-handlowej akcyi przeciwko Grecyi. Według „Neon Asty“, akcya ta dotyczy greckiego importu i eksportu z krajów czwórporozumienia, dalej **pożyczki**, wreszcie **importu zboża** z Francyi i Egiptu. Blokada ma ten skutek, że okręty greckie, znajdujące się w portach czwórsojuszu, nie mogą zabierać ani **żadnych ładunków, ani węgla; państwa neutralne także nie mogą nic importować do Grecyi.**

Wizyta Kitchenera w Grecyi.

Rotterdam, 23 listopada.

Według tutejszych danych, **niechęć do czwórsojuszu w Atenach wzmogła się.** Wizyta Kitchenera — gdy doszła wieść o blokadzie ekonomicznej Grecyi — zrobiła bardzo małe wrażenie. Kitchener z Aten udał się **do Salonik** i konferował tam z angielskimi generałami. Stamtąd odjechał w niewiadomym kierunku.

Stanowisko króla greckiego.

Chrystyania, 23 listopada.

„National-Tidende“ donosi z Londynu, że **ostatnia odpowiedź króla greckiego wypadnie w najwyższym stopniu niezadowalająco.** Król oświadczył, że według jego mniemania czwórsojusz **zostanie na lądzie rozbity.** Król nie zmieni stanowiska na skutek gróźb.

„Nowoje Wremia“ o Grecyi.

Sztokholm, 23 listopada.

W ostrym artykule przeciwko Grecyi donosi „N. Wremia“ z Aten, że **tam planuje się atak na Monastyr**, coby było naturalnie równoznacznem z wojną pomiędzy Serbią a Grecyą. Rząd grecki i król są przekonani o zwycięstwie państw centralnych. Gdyby Grecya była chciała iść z państwami centralnemi, dawnoby zrobiła odpowiednie kroki. Wszystkie wykręty greckie tylko mają na celu ukryć przygotowany atak na cofające się wojsko serbskie.

Sytuacya polityczna na Bałkanie

Udział Włochów w akcyi bałkańskiej.

Berlin, 23 listopada.

„B. Z. am Mittag“ donosi z Amsterdamu, że Asquith otrzymał **od Kitchenera sprawozdanie** o jego pertraktacyach z Włochami. Premier angielski jest zadowolony z sukcesów Kitchenera we Włoszech. Udział Włoch ograniczy się **do działalności floty** i do wysłania **drobnego oddziału** na Bałkan. Ekspedycya włoska połączy się z francuską. Włochy otrzymają za to nowe **ustępstwa finansowe.**

Nadzieje Włochów.

Lugano, 23 listopada.

„Tribuna“ proponuje zamiast nowego korpusu ekspedycyjnego zorganizować albańskie wojsko pod Essadem baszą w liczbie do 100 tysięcy. Włosi mogliby dać temu wojsku sztab generalny, oficerów i podoficerów.

Bułgarskie skargi na Rumunię.

Sofia, 23 listopada.

Wśród świata kupieckiego rośnie **niezadowolenie**, spowodowane **zatrzymywaniem** bułgarskich

towarów. „Kambana“ powiada: Dlaczego Rumunia nie puszcza absolutnie żadnych towarów do Bułgaryi? Dlaczego wbrew wszelkim prawom przetrzymuje milionowe bułgarskie wartości na swem terytoryum? Należy raz siebie zapytać, jakie są po temu przyczyny?

Rozbita Serbia.

Ucieczka armii serbskiej.

Budapeszt, 23 listopada.

„Az Est“ donosi, że rozbita przed Monastyrem i zdziesiątkowana armia serbska, pozbawiona amunicyi, ucieka po równinie Pelagosy, ciągnącej się w kierunku Grecyi, i **wkrótce już stanie na granicy greckiej**. Bułgarska armia, która silnie naciska na Serbów z Tetova, dąży w stronę Albanii. W gminach albańskich mnożą się oznaki powstania przeciw Serbii.

Osaczenie południowej armii serbskiej.

Sofia, 23 listopada.

Po ostatnich wielkich sukcesach oręża bułgarskiego, zwłaszcza po zdobyciu Gostivaru i Prilepu, serbska południowa grupa wojsk, jak się zdaje, ostatecznie jest odciętą od swych sił głównych i odparta w obrębie Ochryda—Dibra. Ponieważ przed Bułgarami z jednej strony otwartą jest droga do Monastyru i Bułgarzy mogą przez uderzenie w tamtym kierunku odciąć Serbom drogę do Grecyi, a z drugiej strony ponieważ Serbowie tu zapewne nie potrafią przedostać się przez graniczne grzbiety albańskie, więc południowa armia serbska prawdopodobnie **jest już osaczoną**. Najbliższe dnie przyniosą oczywiście wieści także o **losach głównych sił serbskich** w obrębie Mitrovicy—Nowego Bazaru.

Oczekiwane przekroczenie granic greckich przez Serbów.

Rotterdam, 23 listopada.

Z ostatnich informacyi dzienników angielskich można wnioskować, że wojskom pułkownika Vasica, które wyparte zostały z przełęczy Babuna, nie pozostaje obecnie nic innego, jak przekroczenie granicy greckiej, wobec czego stanie się Grecyi kwestyą już nie teoryi, ale dotykalną, jak wobec cofających się na teren grecki Serbów postąpi.

Wiadomość „Timesa“, jakoby rząd grecki przyobiecał tych wojsk nie rozbrajać i nie internować, dotąd nie została urzędownie potwierdzoną.

Najświeższe zwycięstwa w Serbii.

Sprawozdawca wojenny „Morgenzeitung“ Lennhoff donosi pod datą 22 b. m.:

Wczorajszy dzień przyniósł piękne zwycięstwo kolumnie austryackiej doliną Ibaru ciągnącej ku Mitrowicy. O 20 kilometrów na północ od Mitrowicy, w dolinie Sozanicy, Serbowie uszykowali się do dłuższego oporu. Trzy umocnione linie zdobyły wojska austro-węgierskie tego dnia, czwartą opanowały w nocy.

Nieprzyjaciel cofnął się.

Wzięto do niewoli 200 Serbów, 6 dział, w tej liczbie 2 armaty górskie świeżego modelu. Obecnie odległość stanowisk austryackich od Mitrowicy wynosi 17 kilometrów.

Tak samo korzystnie przebiegły działania na froncie czarnogórskim.

W sandżaku łup wojenny w Nowym Bazarze podniósł ilość zdobytych wczoraj dział na 64, w tej liczbie 50 moździerzy.

Na północ od Pristiny ataki niemieckie bardzo osłabiły opór serbski. Wypierające Serbów wojska Gallwitza znajdują się zaledwie o 20 kilometrów od Pristiny. Na wschód i południowy wschód od tego miasta wytrzymują jeszcze Serbowie ataki bułgarskie.

Wielka ilość jeńców — dwa dni ostatnie dostarczyły ich około 12.000 — oświetla dostatecznie krytyczny stan armii serbskiej.

Z Królestwa.

Chełm. Piszą do lubelskiej „Gazety ludowej“: Miasto samo ma już wygląd polski. Młodzież już w swojej mowie się uczy. Szkolnictwo polskie rozwija się. Jest już kilka szkół początkowych i 4-klasowa szkoła filologiczna. Szkoły te walczą z brakiem środków. Obowiązkiem więc miasta jest pokryć niedobory tych szkół. Społeczeństwu polskiemu szkolnictwo leży bardzo na sercu. Przedstawienie amatorskie, urządzone przez tamtejsze towarzystwo, przyniosło kilkaset koron dochodu szkole filologicznej.

Obojętność dla Legionów już znikła. Dziś wszyscy już rozumieją dobrze ich znaczenie i wedle sił je popierają. Liga kobiet polskich pogotowia wojennego, niedawno założona, prowadzona przez grono dzielnych i energicznych a sprawie polskiej szczerze oddanych Polek, zaczęła już pracować. Niesie ona pomoc Legionom, odwiedza rannych, szyje dla nich bieliznę, kolportuje pisma Naczelnego Komitetu Narodowego, opiekuje się rodzinami legionistów i t. d. Celem uczczenia rocznicy powstania, Liga wspólnie z powołanym przez siebie komitetem obchodowym miejskim urządza w niedzielę uroczysty obchód z nabożeństwem i wieczorkiem patryotycznym. Do obchodu zaczęła Liga robić już przygotowania.

Humor Warszawy.

Powtarzamy za ostatniemi „Muchami“ następujący żart:

Żale Wasilja Andreicza Pałkina, bywszago żandarma.

Z oczów mych gorzka płynie łza,
 Jakby po stracie matki;
Ojczyźnie wiernie służył ja,
 Choć kochał ja i wziatki.
Lecz człowiek jest człowiekiem wszak,
 I ludźmi są żandarmi,
A żandarm każdy nie durak
 I wiatrem się nie karmi!
Lubił ja smacznie, dużo zjeść,
 I kochać nie na żarty,
A pił, jak innych czortów sześć,
 I grał po nocach w karty!
Wtem — od naczalstwa grzmi prikaz,
 By się szykować w drogę!
Z kolei wzięto wszystkich nas,
 A każdy z nas czuł trwogę.
I skończył się warszawski raj
 Ze służbą mą kochaną,
Przewieźli nas w rosyjski kraj
 I taki prikaz dano:
„Kolei mamy coraz mniej,
 Więc po co nam żandarmi?
Kazna bezsilna: pustki w niej,
 Niech każdy sam się karmi!“
Odstawkę dano wszystkim nam
 I ot nadeszła bieda!
Co teraz robić, nie wiem sam!
 Bo wziatki nikt już nie da...

KRONIKA.

Oswobodzenie prezydenta Rutowskiego. W odpowiedzi na petycyę miasta Krakowa oraz prezydyum Związku 30 miast w sprawie uwolnienia z niewoli wiceprezydenta m. Lwowa dra Rutowskiego otrzymało prezydyum telegraficzną wiadomość od prezesa Koła polskiego dra Bilińskiego, że sprawa uwolnienia jest **na dobrej drodze.**

Karty chlebowe. Jak wykazuje statystyka biura centralnego, w pierwszym tygodniu karty chlebowej wydano 28 zgłoszonym hotelom i zajazdom 8583 kart chlebowych.

Z chwilą wprowadzenia kart chlebowych sytuacya mieszkańców gmin sąsiednich stała się bardzo trudną. Wiele mieszkańców tych gmin zgłasza się do biur okręgowych i do biura centralnego, oświadczając, iż nie mogą dostać nigdzie chleba; nie otrzymali bowiem jako mieszkańcy gmin, nienależących do Krakowa, kart chlebowych. Nie mogą więc zakupywać chleba w Krakowie, jak to czynili dawniej, nie mogą go też otrzymać we własnych gminach, ponieważ niema tam piekarni. Ci mieszkańcy gmin sąsiednich, którzy posiadają jeszcze zapasy mąki oraz odpowiednie piece, pieką chleb w domu, lecz reszta znajduje się w rozpaczliwem wprost położeniu. Byłoby wskazanem, aby starostwo i namiestnictwo zajęły się tą sprawą; wymaga ona bowiem bezzwłocznego załatwienia.

Namiestnictwo mogłoby np. dostarczyć wójtom gmin sąsiednich odpowiednią ilość kart chlebowych, tak, aby mieszkańcy tych gmin mogli zaopatrywać się w chleb w piekarniach krakowskich. Również byłoby wskazanem, by gmina m. Krakowa zajęła się sprawą swoich funkcyonaryuszy, z których wielu mieszkając w gminach sąsiednich nie otrzymało kart chlebowych, i wskutek tego nie może otrzymać chleba. Odpowiednie instytucye gminne (dyrekcya tramwajów krakowskich, zarząd wodociągów miejskich) powinny wydawać swym funkcyonaryuszom, mieszkającym w gminach sąsiednich, osobne karty chlebowe, położenie ich bowiem jest bardzo trudne.

Powrót uchodźców do Krakowa. Zapowiedziany ogólny powrót uchodźców krakowskich z baraków choceńskich rozpocznie się już w dniach najbliższych. We czwartek 25 b. m. o godz. 2·35 po południu przybywa do Krakowa pierwszy pociąg z uchodźcami choceńskimi. Przyjedzie nim około 1000 uchodźców. Jutro wieczorem odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad uchodźcami w sprawie przyjęcia przybywających uchodźców na dworcu krakowskim i umieszczenia ich w mieście. — Zwracamy uwagę, iż przybywający uchodźcy mają prawo przez cztery tygodnie pobierać zasiłek rządowy. Zasiłek ten będzie wypłacany powracającym obecnie uchodźcom nie w magistracie, jak to miało miejsce dotychczas, lecz w dyrekcyi policyi.

Targ dzisiejszy był trochę więcej ożywiony, niż zazwyczaj; dowieziono zwłaszcza dużo drobiu, a masła było poddostatkiem. Panował natomiast prawie zupełny brak jarzyn, których ceny poszły znacznie w górę. Nie było też prawie zupełnie jaj. Ceny mleka znów podskoczyły, płacono bowiem 46 hal. za litr niezbieranego mleka.

Program wykładów Uniwersytetu Ludowego: Dnia 24 listopada prof. M. Raciborski: „Przystosowanie i postęp“; 25 listopada dr St. Zathey: „O wartości cierpienia“; 27 listopada H. D'Abancourt: [illegible]; 28 listopada H. Radlińska: „Powstanie listopadowe“; 29 listopada dr St. Zathey: „O wartości ofiary“; 30 listopada dr M. Szerer: „Jednostka, a społeczność w czasie wojny“; 1 grudnia K. Czapiński: „Kryzys w socyalizmie współczesnym“: 2 i 3 grudnia H. Radlińska: „Z dziejów podziemnej pracy w Polsce“; 5 grudnia dr St. Zathey: „O wartości cierpienia“; 6 grudnia W. Krzyżanowska: „Konfederacya barska“.

Wykłady odbywać się będą w sali Czytelni Uniwersytetu Ludowego (Dunajewskiego 7, I. piętro). Wstęp 20 hal., członkowie 10 hal.

Przywóz leków, przetworów aptecznych i wyrobów chirurgicznych z Niemiec. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę interesentów, iż podania o zezwolenie na wywóz powyższych artykułów z państwa niemieckiego przedkładać należy w 7-miu odbitkach do wizowania departamentowi sanitarnemu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poświadczone w ten sposób prośby, które wnosić mogą wyłącznie uprawnieni kupcy względnie wytwórcy, przedkładać należy c. i k. Poselstwu austryacko-węgierskiemu w Berlinie. Pierwszą prośbę zaopatrzyć ma poświadczeniem Izba handlowa i przemysłowa.

Ochrona zabytków uszkodzonych wskutek wojny. Na cele zabezpieczenia i ochrony uszkodzonych skutkiem wojny zabytkowych kościołów Galicyi zachodniej i środkowej wyznaczył rząd subwencyę w wysokości 250.000 koron. Dla umożliwienia wykonania tychże robót wobec ogólnie panującego braku robotnika przyrzekły władze wojskowe w miarę możności udzielać pomocy swych sił fachowych. Roboty ochronne, których znaczna część jest już w toku, przeprowadzone będą w możliwie najszybszym czasie pod naczelnym kierunkiem konserwatora krajowego dra Tadeusza Szydłowskiego i nadzorem technicznym p. architekty Kaz. Wyczyńskiego według opracowanego przez tychże programu a zatwierdzonego przez c. k. Komisyę Centralną dla opieki nad zabytkami w Wiedniu.

Informacyi dla interesowanych udziela c. k. krajowy Urząd konserwatorski, Kraków, ul. Łobzowska 4 II. p.

Kalendarz „Legionista Polski“ na rok 1916 ukazał się w druku nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego i jest do nabycia w głównej składnicy wydawnictw N. K. N. Kraków, plac Maryacki 9, jak również we wszystkich księgarniach. Ozdobiony pięknemi ilustracyami z życia Legionów zawiera oprócz kalendaryum i szematyzmu oddziałów N. K. N. szereg artykułów pióra prezesa Jaworskiego, Limanowskiego, biskupa Bandurskiego, Daniłowskiego, O. Floryana Kapucyna, Sokolnickiego, Opałka i innych. Bogato reprezentowaną jest poezya, sławiąca czyny bohaterskie Legionów. Cena pojedynczego egzemplarza 2·50 kor.

Repertuar teatru ludowego.

Wtorek: „Moralność pani Dulskiej“.
Czwartek: „Wesoła przekupka“, wodewil ze śpiewami i tańcami (występ A. Zimajer).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).